

Dzień I – Miłość

Miej odwagę żyć miłością... Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

„To orędzie o czystości serca dziś staje się bardzo aktualne. Cywilizacja śmierci chce zniszczyć czystość serca. Jedną z metod tego działania jest celowe podważanie wartości tej postawy człowieka, którą określamy cnotą czystości. Jest to zjawisko szczególnie groźne, gdy celem ataku stają się wrażliwe sumienia dzieci i młodzieży. Cywilizacja, która w ten sposób rani lub nawet zabija prawidłową relację człowieka do człowieka, jest cywilizacją śmierci, bo człowiek nie może żyć bez prawdziwej miłości. Mówię te słowa do wszystkich obecnych na tej Eucharystycznej Ofierze, ale w szczególny sposób kieruję je do licznie zgromadzonej tu młodzieży, do żołnierzy służby zasadniczej i do harcerzy. Głoście światu «dobrą nowinę» o czystości serca i przekazujcie mu swoim przykładem życia orędzie cywilizacji miłości. Wiem, jak bardzo jesteście wrażliwi na prawdę i piękno. Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną «wolną miłość». Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbardziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością. «Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe» (Rz 12, 2) – napomina nas święty Paweł. Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułdom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia!”

Jan Paweł II, Homilia, Sandomierz, dnia 12 czerwca 1999 r.

Módlmy się: Boże, nasz Ojciec, żebyśmy wrócili do Ciebie, musimy spotkać Twoje miłosierdzie, Twoją cierpliwą miłość, w której nie znasz umiaru. Nieskończona jest Twoja gotowość w przebaczeniu naszych grzechów, jak też niewystłowiona jest ofiara Twojego Syna. Z ufnością prosimy, przez wstawiennictwo Świętego Jana Pawła II,

żebyś udzielił nam tej łaski prawdziwej miłości, gotowej oddać swoje życie. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupiciela świata, Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże – zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo – módl się za nami.

Święty Janie Pawle, módl się za nami
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka,
Napełniony Duchem Świętym, Panem i Ożywicielem
Całkowicie oddany Maryi,
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych,
Następco Piotra i Sługo sług Bożych,
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary,
Ojciec Soboru i wykonawco jego wskazań,
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej,

Gorliwy Miłośniku Eucharystii,
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,
Misjonarzu wszystkich narodów,
Świadku wiary, nadziei i miłości,
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,
Apostole pojednania i pokoju,
Promotorze cywilizacji miłości,
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,

Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębię,
Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę życia,
Papieżu Bożego Miłosierdzia,
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary,
Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba,

Bracie i Mistrzu kapłanów,
Ojczy osóbk konsekrowanych,
Patronie rodzin chrześcijańskich,
Umocnienie małżonków,
Obrońco nienarodzonych,
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,
Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,
Dobry Samarytaninie dla cierpiących,
Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,
Głosicielu prawdy o godności człowieka,
Mężu modlitwy zanurzony w Bogu,
Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata,
Uosobienie pracowitości,
Zakochany w krzyżu Chrystusa,
Przykładnie realizujący powołanie,
Wytrwały w cierpieniu,
Wzorce życia i umierania dla Pana,

Upominający grzeszników,
Wskazujący drogę błędzącym,
Przebaczający krzywdzicielom,
Szanujący przeciwników i prześladowców,
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,
Wspierający bezrobotnych,
Zatroskany o bezdomnych,
Odwiedzający więźniów,

Umacniający słabych,
Uczący wszystkich solidarności,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – wysłuchaj nas. Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata – zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami święty Janie Pawle.

Abyśmy życiem i słowem głosili światu Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

Módlmy się:

Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostołskiego życia i posłannictwa świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Dzień II – Prawda

Nikt nie może dyktować drugiemu swojej własnej „prawdy”. Prawda zwycięża przez swoją własną moc. Narzucanie swoich własnych punktów widzenia czyni gorszymi międzyludzkie relacje, dając początek dysputom i pokusom. Zatem warunkiem, by utrzymać pokój na świecie, jest szanowanie wolności sumienia innych, nawet jeśli oni myślą w sposób odmienny od nas.

„Jest to sprawa prawdy. Prawda jest światłem ludzkiego umysłu. Jeżeli od młodości stara się on poznawać rzeczywistość w różnych jej wymiarach, to w tym celu, aby osiąść prawdę: aby żyć prawdą. Taka jest struktura ducha ludzkiego. Głód prawdy stanowi podstawowe jego dążenie i wyraz.

Chrystus zaś mówi: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. Wśród słów zapisanych w Ewangelii te należą z pewnością do najważniejszych. Mówią bowiem równocześnie

o całym człowieku. Mówią o tym, na czym buduje się od wewnątrz, w wymiarach ducha ludzkiego, właściwa człowiekowi godność i wielkość. Godność ta nie zależy tylko od wykształcenia, choćby uniwersyteckiego — może być udziałem nawet analfabety — równocześnie jednak wykształcenie, systematyczna wiedza o rzeczywistości, powinna służyć tej godności. Powinna więc służyć — prawdzie.

I w tej dziedzinie Chrystusowe słowa „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” stają się istotnym programem. Młodzi mają — jeśli tak można się wyrazić — wrodzony „zmysł prawdy”. Prawda zaś ma służyć wolności: młodzi mają także spontaniczne pragnienie wolności. A co to znaczy być wolnym? To znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie — być — „prawdziwie” wolnym. Być prawdziwie wolnym — to nie znaczy, stanowczo nie znaczy: czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy. Bez tego nie jest prawdziwą wolnością. Jest zakłamanie wolności. Być prawdziwie wolnym — to znaczy: używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem. W dalszym ciągu więc: być prawdziwie wolnym — to znaczy: być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem „dla drugich”.

Jan Paweł II, List do młodych całego świata „Parati semper”.

Módlmy się: Boże, nasz Ojciec, przed Kościołem trzeciego tysiąclecia otwiera się rozległy ocean wyznań wiary naszego współczesnego świata. Wierząc w Ciebie, pokładając naszą nadzieję w Chrystusie, pragnę naśladować Go i doświadczyć cudu ogromnego połowu. Przyjdź z pomocą wszystkim chrześcijanom naszego pokolenia, aby zanurzyli się w głębości prawdy, dobra i piękna. Niech przez wstawiennictwo Ojca Świętego, Jana Pawła II, Patrona Nowej Ewangelizacji, ta łaska zostanie nam powierzona. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania

Dzień III – Osoba

Na tej ziemi niech nosicielami wiary i nadziei będą chrześcijanie, żyjąc codziennie w miłości. Niech będą wiernymi świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego, nigdy nie ustępując przeszkodom, które akumulują się na drogach ich życia. Liczę na was, w waszym młodzieńczym entuzjazmie i poświęceniu Chrystusowi.

„Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów — jeśli tak wolno się wyrazić — ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. (...) „Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on, człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (por. J 3, 16)

Ku Niemu kierujemy nasze spojrzenie, powtarzając wyznanie św. Piotra: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”

Ku Niemu kierujemy nasze spojrzenie, powtarzając wyznanie św. Piotra: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”, bo tylko w Nim, Synu Bożym, jest nasze zbawienie (J 6, 68; por. Dz 4, 8 nn.). Poprzez całą tak bardzo wraz z Soborem rozbudowaną świadomość Kościoła, poprzez wszystkie warstwy tej świadomości, poprzez wszystkie kierunki działalności, w której Kościół wyraża siebie, odnajduje i potwierdza siebie — stale musimy dążyć do Tego, który jest Głową (por. Ef 1, 10. 22; 4, 25; Kol 1, 18), do Tego, „przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy” (1 Kor 8, 6; por. Kol, 17)

Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo! (...) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca — nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem

powierzchnowych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty — musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (por. hymn Exsultet z Wigilii Wielkanocnej), skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał”, ażeby on, człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (por. J 3, 16).”

Jan Paweł II, Encyklika Redemptor Hominis.

Módlmy się: Boże, nasz Ojczy, Ty jesteś miłością i pierwszy nas ukochałeś. Twój Syn stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, objawiając swoim braciom i siostram prawdę o miłości. Pozwolił im zrozumieć ich samych i odkryć sens ich własnej egzystencji. Prosimy Cię, przez Świętego Jana Pawła II, niestrudzonego obrońcę ludzkiej godności, dobrego pasterza w szukaniu zagubionych dusz w zamęcie życia i zanurzonych w rozpacz, abyś udzielił nam tej łaski. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojczy...

Litania

Dzień IV – Rodzina

Rodzina Bogiem silna staje się siłą człowieka i całego narodu.

„Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu. Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową.

Rodzina bierze początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia stworzony świat, co wyraziło się już „na początku”, w Księdze Rodzaju (1,1), a co w słowach Chrystusa w Ewangelii znalazło przewyższające wszystko potwierdzenie: „Tak [...] Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16). Syn Jednorodzony, współistotny Ojczy, „Bóg z Boga i Światłość ze Światłości”, wszedł w dzieje ludzi poprzez rodzinę: „przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, [...] ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu”. Skoro więc Chrystus „objawia się w pełni człowieka samemu człowiekowi”, czyni to naprzód w rodzinie i poprzez rodzinę, w której zechciał narodzić się by wzrastać. Wiadomo, że Odkupiciel znaczną część swego życia pozostawał w ukryciu nazaretańskim, będąc „posłusznym” (por. Łk 2,51) jako „Syn Człowieczy” swej Matce Maryi i Józefowi cieśli. Czyż to synowskie „posłuszeństwo” nie jest już pierwszym wymiarem posłuszeństwa Ojczy „aż do śmierci” (Flp 2,8), przez które odkupił świat?”

Jan Paweł II, List do rodzin "Gratissimam sane".

Módlmy się: Boże, nasz Ojczy, Twój wieczny plan zbawienia osiągnął swoją pełnię, kiedy Twój Umilowany Syn przyszedł na świat przez Świętą Rodzinę, uświęcając przez Swoje narodzenie całą ludzką rodzinę. Powieramy Ci nasze rodziny i wszystkie

rodziny z całego świata. Niech modlitwa stanie się częścią ich życia. Pokornie Cię prosimy, przez wstawiennictwo Ojca Świętego Jana Pawła II, niestrudzonego obrońcę praw rodziny, abyśmy mogli być umocnieni przez Twą łaskę. Przez Chrystusa, Pana Naszego.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania

Dzień V – Młodość

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Tylko wymagając od samych siebie – w przeciwieństwie do światowej opinii, która mówi – „Wybierz łatwiejszą drogę”, możesz zauważyć inne wyzwania Papieża: wybrać „być bardziej” niż „bardziej mieć”. „Być bardziej” młodym dzisiaj to odwaga pełnego inicjatywy trwania – nie możesz wyrzec się tego, przyszłość wszystkich zależy od tego – jednocześnie będąc wiernym dynamicznemu świadectwu wiary i nadziei.

„Bądźcie błogosławieni!

Bądźcie błogosławieni wraz z Maryją, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. Bądźcie błogosławieni. Niech znak Niewiasty obleczonej w słońce idzie z wami, niech idzie z każdą i każdym po wszystkich drogach życia. Niech was prowadzi ku spełnieniu w Bogu waszego przybrania za synów w Chrystusie. Zaprawdę, zaprawdę. Wielkie rzeczy Pan wam uczynił! Wielkie rzeczy Pan nam uczynił! Wy, drodzy młodzi przyjaciele, dziewczęta i chłopcy, macie być świadkami wiernymi i odważnymi tych „wielkich rzeczy” w waszych środowiskach, wśród rówieśników, we wszystkich okolicznościach życia. Jest z wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, uległa każdemu tchnieniu Ducha Świętego. Ta, która przez swoją wspaniałomyślną odpowiedź na zamierzenie Boga, przez swoje „niech mi się stanie”, otwarła światu upragnioną od dawna perspektywę zbawienia. Patrząc na Nią, pokorną Służebnicę Pańską, wziętą dziś do chwały niebios, mówię do was słowami św. Pawła:

„Postępujcie według ducha” (Ga 5,16). Pozwólcie, by „Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej” (por. Iz 11,2) przenikał wasze serca i wasze życie i by za waszym pośrednictwem przekształcał oblicze ziemi. (...) Przyjmijcie Ducha Świętego! Przeniknięci mocą, która od Niego pochodzi, stawajcie się budowniczymi nowego świata: świata innego, opartego na prawdzie, na sprawiedliwości, na solidarności, na miłości. (...) Drodzy młodzi przyjaciele! Przyjmijcie Ducha Świętego i bądźcie mocni!”

Jan Paweł II, Homilia, Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.

Módlmy się: Boże, nasz Ojciec, od młodości powołałeś nas, abyśmy za Tobą podążali. W Twoim Synu, młodość ma Mistrza, który naucza nas jak formować nową osobę w nos – z cierpliwością i uporczywością, żeby odkryć własne powołanie, żeby efektywnie budować kulturę miłości. Prosimy Cię za naszą młodość, żebyśmy nie pozwolili zniewolić się przez ślepe pragnienia i miłosne rozczarowania. Niech Jan Paweł II, który szukał młodych i kochał ich z wzajemnością, będzie dla nich wzorem i patronem, i przez Jego wstawiennictwo prosimy o tę łaskę. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania

Dzień 6 – Grzech

Największym cierpieniem ludzkości i każdego indywiduum jest grzech. Nie ma większego bólu, który możemy narzucić duszy, niż zanurzyć ją w stanie grzechu śmiertelnego.

„Grzech nie kończy się w naszych ograniczeniach ludzkiej świadomości, nie kończy się w niej. Przez wewnętrzną definicję, implikuje referencję: odniesienie do Boga.

Jednak to odniesienie jest zbawcze! Oznacza, że ja, człowiek, nie zostaję tylko z moją winą. I Bóg, który w pewien sposób jest „naocznym” świadkiem mojego grzechu (widzi, będąc niewidocznym), jest blisko mnie nie tylko, by osądzać. Z pewnością mnie osądza! Osądza mnie z tym samym wewnętrznym sądem moja świadomość (jeśli ta nie stanie się głucha lub zdeformowana). Jednak, sama sprawiedliwość już jest zbawcza! Przez fakt nazywania zła przez jego prawdziwe imię, w pewnym sensie zrywam z nim, utrzymuję go na pewien dystans ode mnie, nawet kiedy w tym samym czasie wiem, że jest zły, grzech nie przestaje być moim grzechem. Ale nawet kiedy mój grzech jest przeciwko Bogu, Bóg nie jest przeciwko mnie. W momencie wewnętrznej pokusy ludzkiej świadomości, Bóg nie głosi swojej sentencji. Nie potępia. Bóg czeka na mój powrót do Niego jak do sprawiedliwej miłości, jako do Ojca, w formie, jaka pokazuje parabola o synu marnotrawnym. Żeby Mu „ujawnić” grzech. I powierzyć siebie Jemu. W ten sposób od rachunku sumienia przechodzimy do tego, co stanowi samą istotę nawrócenia i pojednania z Bogiem”.

Jan Paweł II, Anioł Pański, Rzym, 23 lutego 1986 r.

Módlmy się: Boże, nasz Ojczy, grzech jest żądłem, które powoduje ból i zabija łaskę uświęcającą. Cierpienie, w Twoim rozumieniu zbawienia, jest drogą, która prowadzi do Ciebie. Twój Syn, przez swoją dobrowolną mękę i śmierć na krzyżu, wziął na siebie całe zło grzechu i nadał cierpieniu całkowicie nowe znaczenie, wprowadzając je w porządek miłości. W imię tej miłości, która była gotowa przyjąć cierpienie bez winy, prosimy Cię, przez wstawiennictwo Jana Pawła II, który służył Twojemu ludowi, naznaczony był stygmatami męczennika, o tę specjalną łaskę przeżywania cierpienia przez miłość... Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojczy...

Litania

Dzień VII – Miłosierdzie

Dzisiaj, kiedy egoizm, obojętność i niewrażliwość serc rozprzestrzeniają się w przerażającej formie, jak intensywnie potrzebujemy odnowy wrażliwości osoby, jej ubóstwa i cierpienia. Świat woła o miłosierdzie. Nic nie jest bardziej potrzebne człowiekowi niż miłosierdzie Boga, ta szlachetna, uprzejma miłość, która wynosi człowieka ponad wszystkie jego słabości w kierunku wiecznych wyżyn świętości Boga.

„Człowiek — każdy człowiek — jest tym synem marnotrawnym: owładnięty pokusą odejścia od Ojca, by żyć niezależnie; ulegający pokusie; zawiedziony ową pustką, która zafascynowała go jak miraż; samotny, zniesławiony, wykorzystany, gdy próbuje zbudować świat tylko dla siebie; w głębi swej nędzy udręczony pragnieniem powrotu do jedności z Ojcem. Jak ojciec z przypowieści, Bóg wypatruje powrotu syna, gdy powróci przygarnia go do serca i zastawia stół dla uczczenia ponownego spotkania, w którym Ojciec i bracia świętują pojednanie.”

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska „Reconciliatio et Paenitentia”.

Módlmy się: „Jezu, ufam Tobie”. Ta modlitwa, ceniona przez wielu czcicieli Bożego Miłosierdzia, dokładnie wyraża postawę, którą także chcemy przyjąć, kiedy powierzamy się w Twoje objęcia, Panie, nasz jedyny Zbawicielu. Jak intensywnie pragniesz być kochany! I ten, kto pragnie zapalić w sobie uczucia Twojego serca, uczy się być konstruktorem nowej kultury miłości. Prosty akt ufności jest wystarczający, by przeniknąć zasłonę melancholii i smutku, wątpliwości i rozpacz. Promienie Twojego Boskiego Miłosierdzia odnawiają w szczególny sposób nadzieję tych, którzy czują się uciskani przez ciężar grzechu...

Maryjo, Matko Miłosierdzia, spraw, aby nadzieja, którą pokładamy w Twoim Synu, naszym Odkupicielu, była zawsze żywa. I Ty, Święta Faustyno, pomóż nam też, kiedy

powtarzamy z Tobą, patrząc odważnie na twarz Boskiego Odkupiciela, słowa: „Jezu, ufam Ci. Dziś i na zawsze”. Amen!

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania

Dzień VIII – Maria

Przez to misterium, przez tę ufność w wierze wyróżnia się Maryja. „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Słowa Twego”.

„Dzisiaj przyszedłem do Ciebie, Pani Jasnogórska, (...) aby raz jeszcze się pożegnać i prosić o błogosławieństwo na drogę.

(...) Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w „macierzyńską niewolę miłości” wedle słów mego zawołania: Totus Tuus! Oddaję Ci cały Kościół – wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi! Oddaję Ci ludzkość i wszystkich ludzi – moich braci. Wszystkie ludy i narody. Oddaję Ci Europę i wszystkie kontynenty. Oddaję Ci Rzym i Polskę, zjednoczone poprzez Twego sługę nowym węzłem miłości.

Matko, przyjmij!

Matko, nie opuszczaj!

Matko, prowadź!

(...) Daruj więc, Matko Kościoła i Królowo Polski, że podziękujemy Ci wszyscy więcej niż mową, milczeniem naszych serc. Że tym milczeniem wyśpiewamy naszą pożegnalną prefację”.

Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze – Częstochowa, 6 czerwca 1979 r.

Módlmy się: Maryjo, Matko Syna Bożego, wysłuchaj naszej modlitwy: „Przeto, Orędowniczko nasza, one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu nam okaż. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!”. Niech będą dzięki Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, całkowicie poświęconemu Maryi, z wiernością i do końca wypełniającemu misję, która została mu dana przez Zmartwychwstałego. Boże, przyjmij owoce jego życia i służby, powierzając nam przez jego wstawiennictwo łaskę wierności. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen!

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania

Dzień IX – Eucharystia

Eucharystia jest największym darem i cudem, bo tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, odkupienia ludzkości, staje się w niej obecna.

„Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt28, 20). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny.

Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z

własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości, skoro «to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne...»

Pragnę raz jeszcze przypomnieć tę prawdę, drodzy Bracia i Siostry, adorując razem z wami tę tajemnicę: tajemnicę wielką, tajemnicę miłosierdzia. Cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie, w Eucharystii objawia nam miłość, która posuwa się «aż do końca» (por. J13,1) — miłość, która nie zna miary”.

Jan Paweł II, Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”.

Módlmy się: Boże, nasz Ojczy: Twój Syn ukochał nas aż do końca i pozostał z nami w Eucharystii. Niech „Amen”, które mówimy w obecności Ciała i Krwi Naszego Pana, odda nas do pokornej służby braciom, którzy mają głód miłości. Jak komunია z Kościołem odkupionych w niebie jest wyrażana i umacniana w Eucharystii, tak my pragniemy tej codziennej jednościi z Tobą i przez wstawiennictwo Jana Pawła II, udziel nam tej łaski. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojczy...

Litania